

Sygn. akt I USK 79/22

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania P. M. i J. B. - współników spółki cywilnej M. s.c. w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
z udziałem zainteresowanych: I. R. i A. N.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 grudnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołujących się współników spółki od wyroku Sądu
Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 27 października 2021 r., sygn. akt III AUa 769/19,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. oddala wniosek organu rentowego o zasądzenie od
odwołujących się na rzecz organu rentowego kosztów
postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa
prawnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie, decyzją z 11 września 2017 r., stwierdził, że I. R. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 8 lipca 2013 r. do 30 września 2013 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej u płatnika składek M. s.c.. Jednocześnie ZUS ustalił podstawę wymiaru składek na

obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne za okresy i w wysokościach wskazanych w decyzji.

Inną decyzją z 11 września 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie stwierdził, że A. N. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 6 maja 2013 r. do 20 grudnia 2013 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej u płatnika składek M. s.c.. Jednocześnie ZUS ustalił podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne za okresy i w wysokościach wskazanych w decyzji.

W jednobrzmiących uzasadnieniach obu tych decyzji organ rentowy podał, że między płatnikiem składek i ubezpieczonymi zostały zawarte umowy nazwane umowami o dzieło, które dotyczyły ręcznego wykonywania ozdób choinkowych, jednak umowy te nie miały znamion indywidualnego, twórczego charakteru, ponieważ ubezpieczone wykonywały powtarzające się czynności, realizowane w celu osiągnięcia odpowiedniej ilości i jakości świadczonej pracy, co jest charakterystyczne dla umów o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy w Krakowie, wyrokiem z 26 marca 2019 r., w punkcie I. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie z 11 września 2017 r., w ten sposób, że stwierdził, iż I. R. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 8 lipca 2013 r. do 30 września 2013 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej u płatnika składek M. s.c.; w punkcie II. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie z 11 września 2017 r., w ten sposób, że stwierdził, iż A. N. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 6 maja 2013 r. do 20 grudnia 2013 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej u płatnika składek M. s.c.; w punkcie III. zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie na rzecz odwołujących się M. s.c. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy uznał, że o tym, jaką umowę chcą zawrzeć strony, decydują one same zgodnie z wynikającą z art. 353¹ k.c. zasadą swobody umów. Zasada ta polega przede wszystkim na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku

prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim znaczeniu, bowiem powszechnie przyjmuje się, że zatrudnienie może być wykonywane na podstawie stosunku cywilnoprawnego lub stosunku pracy. O tym, czy daną umowę należy zakwalifikować jako umowę o dzieło, czy jako umowę o świadczenie usług, decydują przepisy Kodeksu cywilnego. Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że umowy łączące płatnika oraz I. R. i A. N. były umowami o dzieło. Malowanie ozdób choinkowych nie jest procesem polegającym tylko na starannym działaniu, powielaniu tych samych czynności, lecz wymaga ono inwencji twórczej, uzdolnień i predyspozycji fizycznych do wykonywania tej pracy. Nawet jeśli jest gotowy wzór, to jego przeniesienie na wydmuszkę wymaga dużych artystycznych umiejętności i zdolności, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach powołanych świadków oraz właścicieli firmy M. s.c. Sąd Okręgowy podkreślił, że ubezpieczone w granicach określonych przepisami prawa i projektem posiadały swobodę oraz pełną samodzielność przy realizacji umowy, przyjmując odpowiedzialność za pozytywny wynik ich czynności, ponieważ odpowiadały za efekt końcowy w postaci pomalowanej ozdoby wolnej od wad i usterek, zgodnej z projektem, i to właśnie z tego efektu były rozliczane. Wynagrodzenie było wypłacane tylko za sztukę prawidłowo wykonanego produktu. Wykonywanie poszczególnych ozdób stanowiło ciągły proces, obejmujący część powtarzających się czynności w ramach całości procesu twórczego. Każda ozdoba choinkowa wykonywana przez ubezpieczone stanowiła indywidualną, wyodrębnioną, skończoną część o określonych cechach i właściwościach, a w konsekwencji część posiadającą samoistny byt. Wykonane ozdoby były przy tym poddawane sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych, takiego sprawdzenia w imieniu odwołującej się spółki cywilnej dokonywał pracownik tej spółki, a w razie wątpliwości również dekorator, zaś ostatecznie J. B.. Do prawidłowego wykonania dzieła niezbędna była fachowa wiedza, doświadczenie, a przede wszystkim

szczególne, ponadprzeciętne zdolności artystyczne i te przymioty posiadały ubezpieczone jako wykonawcy. W ocenie Sądu Okręgowego nie bez znaczenia pozostaje również przedmiot działalności spółki oraz jej pozycja na rynku. Spółka nie wykonuje produkcji masowej, lecz zajmuje się produkcją ozdób o charakterze kolekcjonerskim, produkowanych na rynki zagraniczne pod specjalne wymagania klientów a wytwarzane produkty mają wartość kolekcjonerską.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z 27 października 2021 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania.

Sąd Apelacyjny nie podważył ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, jednak stwierdził, że na aprobatę nie zasługują oceny i wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji dodatkowo ustalił, że proces powstawania ozdoby choinkowej był podzielony na etapy: wykonania projektu uzgodnionego z klientem, wykonania kopijki, wykonania szklanej formy odlewu oraz jej pomalowania i zdobienia (co należało do ubezpieczonych). Każdy z tych etapów wykonywała w procesie produkcji inna osoba lub zespół osób. Sam proces tworzenia projektu (pierwszy etap, który mógłby być jednostkowym dziełem) odbywał się poza zakresem działań ubezpieczonych, bowiem jeden wyznaczony (posiadający umiejętności plastyczne) pracownik odwołujących się wspólników spółki M. s.c. malował ozdobę według uzgodnionego wcześniej z klientem wzoru, a następnie zdjęcie tak wykonanej ozdoby wysyłał do klienta w celu akceptacji. Dopiero po zaakceptowaniu przez klienta ozdoba była wzorem („kalką”) do odtworzenia kolejnych baniek i ozdób wytwarzanych wprawdzie ręcznie, lecz w masowych ilościach.

W chwili zawierania spornych umów ich przedmiot był opisany jedynie przez określenie, że ubezpieczone mają wydekorować/wykonać ozdoby choinkowe. W umowach nie określono, jaką ilość oraz jakie konkretnie ozdoby ubezpieczone mają wydekorować/wykonać. Po zawarciu umowy do domu ubezpieczonych dostarczana była określona partia niepomalowanych, wydmuchanych baniek szklanych o różnych kształtach, materiały do malowania w postaci farb oraz wzór pomalowanej przez projektanta ozdoby z opisem, jakiego koloru farby (o jakich

symbolach) mają być użyte do pomalowania poszczególnych elementów ozdób. Wedle tego przekazanego wzoru ubezpieczone miały pomalować określoną, dostarczoną im przez zamawiającego, partię kilkudziesięciu (a nawet kilkuset) takich samych ozdób. Ubezpieczone rozliczane były w cyklach miesięcznych, otrzymując wynagrodzenie uzależnione od przekazanej zamawiającemu liczby (sztuk) wymalowanych wedle wzoru ozdób. W umowie nie określono, jakie wynagrodzenie otrzyma każda ubezpieczona – do ich domu przywożono do pomalowania ozdoby i wzory, wysokość wynagrodzenia zależała ostatecznie od ilości ozdób i rodzaju wzorów.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, w rozpoznawanej sprawie trudno mówić o tworzeniu dzieł przez ubezpieczone, które wykonywały jedynie pewną część (etap) prac prowadzących do powstania gotowych do sprzedaży szklanych ozdób choinkowych, podczas gdy wcześniejsze prace zostały wykonane przez inne osoby. W stanie faktycznym sprawy przedmiot analizowanych umów cywilnoprawnych pod względem funkcjonalnym nie podlegał wyodrębnieniu od całościowego efektu prowadzonej produkcji ozdób choinkowych, a tym samym nie może zostać potraktowany jako odrębny wytwór działalności wykonawcy „dzieła”. Dokonując analizy umów łączących ubezpieczone z płatnikiem składek, trudno doszukać się elementów definiujących umowę o dzieło. Przedmiot analizowanych kontraktów cywilnoprawnych nie obejmował bowiem wykonania oznaczonego dzieła i nie służył osiągnięciu zindywidualizowanego, samoistnego rezultatu, przybierającego formę wyodrębnioną od innych elementów rzeczywistości w sposób pozwalający na obiektywną weryfikację istoty tego „dzieła”. Czynności i prace podejmowane w ramach spornych umów były jedynie częścią procesu produkcyjnego, w ramach którego powstawały ozdoby choinkowe. Dodatkowo ubezpieczone miały wykonywać przewidziane w umowach przedmioty z dostarczonego materiału, potrzebnego do ich wykonania. Praca ubezpieczonych polegała na powtarzalnych czynnościach, które w istocie prowadziły do powstania określonych przedmiotów, identycznych rodzajowo z tymi, które były równocześnie wykonywane przez pracowników płatnika składek w ramach jego bieżącej działalności. Wykonywanie takich powtarzalnych czynności nie jest kwalifikowane w orzecznictwie jako przedmiot umowy o dzieło. Indywidualny charakter dzieła nie wyraża się w

wielokrotności wykonanych przedmiotów. Wymagania w stosunku do ubezpieczonych były zwykłe i proste, a ich odpowiedzialność za właściwe wykonanie wywodziła się z zasady starannego działania (art. 355 § 1 k.c.). Z usługi seryjnego wykonywania określonych przedmiotów, realizowanych w warunkach zorganizowanej produkcji, zbliżonej do typowego akordu pracowniczego, nie można zrobić dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie do zaakceptowania jest postawa braku identyfikowania się płatnika z obowiązkami o charakterze publicznoprawnym, jak też próba ucieczki przed obowiązkami składkowymi przez zawarcie umów o dzieło – pozornie legalnych, lecz w istocie polegających na typowym zatrudnieniu w warunkach pracy akordowej. Za przejaw takiej postawy należy uznać sytuacje, w których strony zawierały umowy przez siebie nazwane umowami o dzieło, podczas gdy w istocie płatnik składek zatrudniał dla potrzeb swojej bieżącej działalności osoby do swoistej pracy akordowej polegającej na wykonywaniu ozdób choinkowych o określonych parametrach, w ilości hurtowej i w zakreślonym terminie. W ocenie Sądu Apelacyjnego sporne umowy, wbrew nadanej im nazwie, nie były umowami o dzieło, lecz umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, co było decydujące dla rozstrzygnięcia w kwestii podlegania przez Ilonę Romanek oraz Agatę Niemiec-Bodurę ubezpieczeniom społecznym w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 432 ze zm.).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie wniósł płatnik składek, zaskarżając wyrok w części obejmującej zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie odwołania. Skargę kasacyjną oparto na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego: art. 353¹ k.c., art. 627 k.c., art. 734 w związku z art. 750 k.c., art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz 2) naruszenia przepisu postępowania – art. 381 k.p.c.

Skarżący płatnik składek wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji ZUS i orzeczenie o kosztach postępowania. W razie uznania, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 398¹⁶ k.p.c., skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie. Wniósł także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

W ocenie skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Alternatywnie skarżący powołał się na potrzebę dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości interpretacyjne i wywołujących rozbieżności w praktyce orzeczniczej, a mianowicie art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o nieprzyjmowanie do rozpoznania skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Odpowiedź na skargę kasacyjną została wniesiona po terminie do jej złożenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., należy zauważyć, że wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa, polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny opisujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Takiego wyводу w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania brak. W istocie

uzasadnienie skargi stanowi jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sądy *meriti*, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Należy dostrzec pewną niekonsekwencję strony skarżącej w konstruowaniu przesłanek uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania – albo zastosowane w sprawie przepisy prawa materialnego wywołują wątpliwości co do ich interpretacji, co wymagałoby interwencji Sądu Najwyższego, a zatem skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona, albo też ich naruszenie jest oczywiste i widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, a zatem nie wymaga pogłębionej wykładni Sądu Najwyższego.

W celu wykazania wątpliwości interpretacyjnych skarżący powinien uzasadnić, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się jeszcze wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

W tym kontekście wypada stwierdzić, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego wykładnia powołanych w skardze kasacyjnej przepisów

(w szczególności art. 627 k.c. oraz art. 734 w związku z art. 750 k.c.) nie budzi wątpliwości. Skarżący ograniczył się do wymienienia szeregu wyroków, bez wykazania, że ich podstawą prawną była różna wykładnia art. 627 i art. 750 k.c. Okoliczność, że – być może – Sąd Apelacyjny w Krakowie w podobnych sprawach orzekał odmiennie, nie musi świadczyć o rozbieżności w orzecznictwie w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz na przykład o odmiennych ustaleniach i ocenie stanu faktycznego, na przykład związanych z inną treścią zawartych umów.

Skarżący nie zdołał wykazać, że istnieje potrzeba rozpoznania jego skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy ze względu na okoliczności ujęte w art. 398⁹ § 1 k.p.c., wobec czego z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało postanowić jak w sentencji.

Sąd Najwyższy oddalił wniosek organu rentowego o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, ponieważ pismo procesowe w postępowaniu kasacyjnym zostało złożone po terminie na wniesienie odpowiedzi na skargę.